X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW SPORTU DZIECI I MŁODZIEŻY ORAZ SPORTU OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI**
(NR 3)
z dnia 24 kwietnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki

– podkomisji stałej do spraw sportu dzieci i młodzieży oraz sportu osób z niepełnosprawnościami (nr 3)

24 kwietnia 2024 r.

Podkomisja stała do spraw sportu dzieci i młodzieży oraz sportu osób z niepełnosprawnościami, obradująca pod przewodnictwem poseł **Jagny Marczułajtis-Walczak (KO)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat planów finansowania sportu dzieci i młodzieży oraz osób z niepełnosprawnościami w latach 2024 – 2026,

– informacja o programach wspierających aktywizację oraz o szkoleniach sportowych osób z niepełnosprawnościami realizowanych w 2024 r. z uwzględnieniem monitorowania zasadności wydawania środków finansowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Kosiński** zastępca dyrektora w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Łukasz Szeliga** prezes Polskiego Komitetu Paralimpijskiego, **Dorota Habich** zastępca prezesa Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Alicja Szatkowska** prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie podkomisji. Stwierdzam kworum.

Witam bardzo serdecznie wszystkich zaproszonych i przybyłych gości, na czele z panem Piotrem Borysem – sekretarzem stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Pana Łukasza Krasonia nie widzę. Pan Piotr Borys przybył z zespołem z ministerstwa: pan Dariusz Buza – dyrektor Departamentu Sportu dla Wszystkich, pani Anna Kuder – naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego, witamy serdecznie. Pan Piotr Ciszewski – zastępca dyrektora w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. W zamian jest pan Krzysztof Kosiński, bardzo mi miło, dzień dobry. Pan Tomasz Białek, asystent osobisty… Aha, czyli nie ma pana Łukasza Krasonia, to nie ma też pana asystenta. Witam również bardzo serdecznie jak zawsze obecnego na naszych podkomisjach pana prezesa Łukasza Szeligę – prezesa Polskiego Komitetu Paralimpijskiego. Witam serdecznie również panią Dorotę Habich – zastępcę prezesa Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, dzień dobry. Witam również pana Kamila Bobka – dyrektora Departamentu ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi PFRON. Bardzo nam miło. Są również państwo z organizacji pozarządowych – pani Alicja Szatkowska, prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych i pan Leszek

Żuber – trener pływania w tym stowarzyszeniu. Bardzo serdecznie jeszcze raz witam wszystkich przybyłych gości.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje dwa punkty. Punkt pierwszy to informacja na temat planów finansowania sportu dzieci i młodzieży oraz osób z niepełnosprawnościami w latach 2024-2026, którą przedstawi minister sportu i turystyki oraz prezes PKPar. Drugim punktem naszego dzisiejszego posiedzenia podkomisji jest informacja prezesa PRFON o programach wspierających aktywizację oraz o szkoleniach sportowych osób z niepełnosprawnościami realizowanych w 2024 r., z uwzględnieniem monitorowania zasadności wydawania środków finansowych.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia pkt 1 porządku obrad – informacja na temat planów finansowania sportu dzieci i młodzieży oraz osób z niepełnosprawnościami w latach 2024-2026. Bardzo proszę o przedstawienie tej informacji przez pana ministra sportu i turystyki pana Piotra Borysa i w drugiej kolejności pana prezesa Szeligę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni goście, przedstawiliśmy państwu obszerny materiał dotyczący zasad finansowania, zakresu finansowania tych programów. Jest ich naprawdę ogrom. Jeżeli chodzi o sport dzieci i młodzieży, część sportu wyczynowego, to kwota 333 mln zł, którą sobie wyodrębniliśmy z całości budżetu oraz 59 mln zł to jest kwota przeznaczona na sport osób z niepełnosprawnościami. Jeżeli chodzi o całość budżetu, z tego blisko 1 mld zł w sporcie dla wszystkich, sportu powszechnego, to sport dzieci i młodzieży oraz sport osób z niepełnosprawnościami, mówiąc ogólnie, to jest 365 mln zł, dodać 365 mln zł, przepraszam, którą sobie odejmę i 30 mln zł na sport osób z niepełnosprawnościami. Do tego jeszcze program „Aktywna Szkoła”, o czym za sekundkę powiem.

Całość wsparcia to nie tylko kontynuacja działań, bo doszło ponad 500 mln zł w sporcie dla wszystkich, które jest naszym pomysłem i chlubą do podzielenia się z państwem, bo uważamy, że to jest ta część sportu, która będzie ogromną inwestycją, głównie w dzieci i młodzież. Jeżeli popatrzymy na to, co jest przedmiotem naszych wielu spotkań i analiz, jeżeli chodzi o to, co dzieje się z aktywnością ruchową, sprawnością dzieci i młodzieży, to tak jak rozmawiamy na podkomisji, czy z udziałem pana przewodniczącego, jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji, jako Polska. Jesteśmy na trzecim miejscu od końca w Europie, jeżeli chodzi o kompetencje ruchowe i sprawność fizyczną dzieci i młodzieży. Mamy ogromny problem z otyłością i nadwagą. Jeżeli analizujemy wszystko to, o czym mówią nam specjaliści, którzy przeprowadzają badania od lat 70’, według podobnej metodologii, tak jak między innymi AWF Warszawski, to właściwie dzisiejsza młodzież ćwicząca, dzieci i młodzież ćwiczące, mają mniej więcej 70% sprawności średniej młodzieży z lat 70’ i 80’, jeżeli porównać badania. Mówiąc wprost, mamy bardzo wiele wspólnie do zrobienia i ogromną część wynikającą z próby przełamania.

Chciałem zasygnalizować kilka elementów, które poddamy szczegółowej dyskusji, a państwo dyrektorzy uzupełnią każdy z programów. Wprowadziliśmy pewne novum, zresztą zapowiedziane w exposé pana ministra Sławomira Nitrasa. Otóż chcemy zwiększyć aktywność ruchową dzieci i młodzieży w obiektach szkolnych i przyszkolnych, poprzez stworzenie specjalnej oferty w zajęciach pozalekcyjnych, a także w weekendy, stąd niebagatelny program „Aktywnej Szkoły”, gdzie obecnie trwa nabór. My, ze strony rządowej, naszej, społecznej, wspólnej, będziemy finansowali wynagrodzenie trenera nauczyciela WF. Zakładamy, że każda ze szkół, która wejdzie do programu, a liczymy na to, że będą wszystkie, albo większość, zaoferuje dzieciom i młodzieży dowolne dyscypliny, znaczy aktywność ruchową jako taką, żeby kształtować nawyki ruchowe już od pierwszej klasy szkoły podstawowej. Wszyscy eksperci wspólnie mają jeden wniosek, że właściwie nawyki kształtuje się głównie w klasach 1-3, te, które zostają przez całe życie jako coś, co pozostaje w takim niemalże nabytym kodzie DNA aktywności ruchowej. Potem już bardzo mocno dzieci, niestety, się stygmatyzują i często, kiedy przychodzi już w czwartej klasie nauczyciel wychowania fizycznego, to te różnice w sprawności, w nadwadze, są tak ogromne, że bardzo dużo dzieci ma po prostu z tym ogromny problem w przełamaniu siebie i w takiej całej aktywności ruchowej.

Otóż 260 mln zł w „Aktywnej Szkole”, dodatkowo 70 mln zł na wyposażenie szkół w niezbędny sprzęt sportowy. Wyobrażam sobie osobiście tak, że teoretycznie każda szkoła jest w stanie w godzinach popołudniowych, a blisko 80% obiektów w Polsce jest zamykana popołudniami i w weekendy, to zrobić. Stworzy się oferta zajęć nieodpłatnych dla dzieci w różnych dyscyplinach, w których szkoła sobie wygeneruje, od najbardziej popularnych, czyli piłki nożnej, piłki siatkowej, a tak naprawdę przez różne taekwondo, judo, we wszystkich tych, w których szkoła znajdzie osobę, która będzie chciała takie zajęcia poprowadzić. Liczymy na to, że także ta infrastruktura przedszkolna otwarta, orliki, znajdą również swoich animatorów. Chodzi absolutnie o to, żeby stworzyć warunki dla dzieci i młodzieży, a tak naprawdę także preferencje wyboru rodzicom, że można dziecko wysłać do aktywności ruchowej i sportowej. To jest niebagatelne, także w kontekście niektórych różnych dyscyplin i to jest też szansa dla wielu klubów.

Kluby mają swoich trenerów i są w stanie przyporządkować swoich trenerów szkołom pod warunkiem, że szkoła będzie chciała z nich skorzystać. To jest pewien powiedziałbym duży pilotaż, bo kwota jest duża, a z tego pilotażu chcielibyśmy naprawdę na nowo pokazać, że nie ma szkoły bez sportu, że każde dziecko, każdy uczeń, także szkoły średniej, jest w stanie aktywnie spędzić popołudnia i weekendy, a szkoła musi i może taką ofertę stworzyć, dzięki temu, że sfinansujemy wynagrodzenie trenera czy też nauczyciela wychowania fizycznego, który może, mówiąc wprost, w tym, co lubi i kocha, dorobić sobie dodatkową niemalże pensję, jeżeli będzie chciał przeznaczyć swój czas. Liczymy na to, że ten program będzie coraz bardziej popularny i spora część będzie wykorzystana, również z użyciem infrastruktury i trenerów w okresie wakacyjnym, wtedy, kiedy młodzież ma dużo więcej czasu. Oczywiście wszystkie programy… Dodatkowo jeszcze w ramach wsparcia będziemy finansowali ligi amatorskie, a to już jest w tym elemencie współzawodnictwa dzieci i młodzieży.

Kolejnym elementem, który przejdzie trochę w tej dyskusji, również europejskiej, jest to, w jaki sposób monitorować sprawność fizyczną, ruchową dzieci i młodzieży. Także wedle zapowiedzi pana ministra i tego, co ministerstwo przygotowało, jeszcze z poprzednich lat mówimy o sportowych talentach, a właściwie o całym systemie weryfikacji, sprawdzenia części zdolności ruchowych dzieci i młodzieży, ale nie po to, żeby tylko i wyłącznie znajdować perełki, talenty i brylanty do szlifowania, ale również dać możliwość takiego spokojnego progresu każdemu dziecku. Badania będą coroczne i ważne jest, aby dzieci i młodzież mogły stworzyć ten indywidualny progres w sprawności fizycznej i na tej podstawie de facto powinno być oceniane, ile zrobiło dla siebie w kontekście tego początkowego wejścia w system, jakby sprawdzenia zdolności i aktywności ruchowej. Wszystkie te elementy, o których wspomniałem, mówimy szanowni państwo naprawdę o niebagatelnych kwotach – ponad 750 mln zł przeznaczonych na sport dzieci i młodzieży, ale także sport osób z niepełnosprawnościami. Ostatnio rozstrzygnęliśmy, na większość kwoty, którą przewidzieliśmy, konkurs, który wspierał zarówno parasolowe organizacje w Polsce, które koordynują i prowadzą szkolenie, wychowanie sportowe osób z różnymi niepełnosprawnościami, wsparcie otrzymały także polskie związki sportowe i szereg indywidualnych klubów. Dodatkowo została jeszcze kwota wolna około 3 mln zł. Konkurs będzie rozpisany, ale łącznie rozpisaliśmy konkurs na blisko 27 mln zł.

Na część promocyjną zachęcaliśmy podmioty, które aktywizują się w sporcie osób z niepełnosprawnościami. Mniej więcej w lipcu i sierpniu będziemy ogłaszać konkurs już czysto na promocję sportu osób niepełnosprawnych na kwotę 5 mln zł. Tam myślę, że to będzie taki najbardziej miarodajny konkurs, ile można zrobić w kampaniach społecznościowych i w promocji sportu, dzięki współpracy z ministerstwem rodziny. Zrobimy wszystko, szanowni państwo, abyśmy mogli połączyć wzajemnie siły MSiT, a także środki PFRON i środki pełnomocnika, dlatego że wiemy jak dobrze funkcjonuje synergia środków ministerialnych. Często jest tak, że środki ministerialne są wkładem własnym do pozyskanych środków PFRON, zarówno w organizacji szkolenia, jak również obozów, różnych turnusów i my wielką wagę przykładamy do tego, aby te środki relatywnie były coraz większe i aby stworzyć taki mechanizm i system takiej powiedziałbym publicznej protekcji klubów i związków w tym obszarze, dzięki właśnie współpracy ministerstwa i PFRON, na co ogromnie liczymy, że stworzymy ten model i relatywnie

tych środków do systemu będzie napływać więcej. To jest w naszym wspólnym interesie, zarówno tych, którzy się szkolą, rywalizują i reprezentują nasz kraj w różnych dyscyplinach, ale także chodzi o ten aspekt społeczny, przełamywania barier, pokazania, że poprzez sport można w pełni włączyć się społecznie, a niepełnosprawność nie jest tutaj, czy nie musi być po prostu przeszkodą. W związku z tym, te elementy będziemy wspólnie łączyć.

Szczegółowy materiał, tych programów różnych są dziesiątki, nie będę w szczegółach omawiał. Państwo dyrektorzy mają każdy z programów, od programu „Klub", „Umiem Pływać", „SKS" i tak dalej, rozpisany. Wszyscy je znamy, czy większość z nas zna szczegółowo te programy. Będziemy chcieli zrobić wszystko, żeby odpowiedzieć na państwa pytania i jeżeli są jakieś sugestie. Podkreślam raz jeszcze, są to przyzwoite pieniądze, głównie dzięki temu, że udało nam się zwiększyć o ponad 500 mln zł budżet w sporcie powszechnym. Jeżeli coś należy zmieniać albo poprawiać, to jesteśmy gotowi na dyskusję, żeby te programy były jeszcze bardziej efektywne. Krótkie uzupełnienie dokumentu, materiału, jeżeli chodzi o wpływy z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, to jest ponad 1 mld zł, a opłata cukrowa, która wpływa, to jest około 117 mln zł. Chcieliśmy uzupełnić, bo wpłynęły aktualne dane do materiału. Cukrowa 117 mln zł rocznie, 117 milionów złotych.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Została zapisana w ustawie. Okej. Dziękuję bardzo, panie ministrze, za tę informację. To teraz może od razu poprosimy pana prezesa, pana Łukasza Szeligę o drugą informację. Dziękuję.

Prezes Polskiego Komitetu Paralimpijskiego Łukasz Szeliga:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, wraz z kilkoma organizacjami członkowskimi Polskiego Komitetu Paralimpijskiego przygotowaliśmy takie zestawienie, mianowicie udało mi się zebrać informacje od „Startu", „Crossu", „OLIMPu", bocci i Polskiego Związku Rugby na Wózkach. Poproszę o kolejny slajd.

Zanim przejdę do omawiania tych slajdów, to chciałbym, żebyśmy popatrzyli trochę na liczby związane ze statystykami dotyczącymi osób z niepełnosprawnościami i zwrócili uwagę na kilka liczb. Po pierwsze, to jest 5,5 miliona osób, które w jakiś sposób definiują swoją niepełnosprawność, z czego 110 tys. osób z orzeczeniami o niepełnosprawności. Ta liczba osób z niepełnosprawnościami się zwiększa. Ona od 2011 r. według Narodowego Spisu Powszechnego zwiększyła się o 16%. Chciałbym zwrócić uwagę na ten prawy dolny kwadrat, bo w Polsce mamy 32% osób z niepełnosprawnościami w wieku produkcyjnym, które są aktywne zawodowo, a w Europie ten współczynnik wynosi 81%. Mówiąc o sporcie, mówimy o tym, że też jakby przywracamy samodzielność osobom z niepełnosprawnościami, co w odniesieniu do sportu powszechnego jest bardzo ważne i uważam, że warto w to inwestować te środki, w tego typu działania, od najmłodszych lat aktywizując dzieci i powodując, że stają się samodzielne, po to, żeby finalnie udało się zmienić współczynnik aktywności zawodowej tych osób w wieku produkcyjnym. Bez tej samodzielności na pewno tego nie zrobią. Poproszę o kolejny slajd.

Zestawiliśmy liczby związane z dofinansowaniem w komitecie, „Starcie", „Crossie", „OLIMPie", Polskim Związku Rugby na Wózkach i bocci. Na zielono środki PFRON, to są wszystkie fundusze, które w tych 6 organizacjach są realizowane, poprzez różne projekty i na niebiesko MSiT. Ta prezentacja będzie dostępna. Mogę ją rozesłać z przyjemnością. Poproszę o kolejny slajd.

Tutaj mamy rozbicie na poszczególne organizacje. Na niebiesko Polski Komitet Paralimpijski, na czerwono Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start", potem „Cross" „OLIMP", Polski Związek Rugby na Wózkach i boccia. Tutaj w rozbiciu na poszczególne organizacje jak wyglądają te środki. Natomiast proszę pamiętać w tym punkcie o tym, że w PZSN „Start" realizowanych jest 15 sportów, więc stąd też te fundusze tutaj wyraźnie się wybijają. Poproszę następny slajd.

Tutaj mamy rozbicie finansowania z tych 2 źródeł na poszczególne akcje, czyli imprezy sportowe, obozy sportowe i zgrupowania sportowe, projekt sekcji sportowych no i totalna kwota w wykresie, z planowaniem wzrostu budżetowego. Spróbowaliśmy

zrobić taką symulację i w tych 6 organizacjach udało się zebrać informacje i różne plany, które są przedstawione. Poproszę o kolejny slajd.

Tutaj mamy rozbicie w odniesieniu do liczby uczestników, którzy biorą udział w tych wszystkich przedsięwzięciach w poszczególnych organizacjach, które są organizowane. Natomiast myślę, że bardzo interesującą linią jest ta niebieska, która obrazuje udział dzieci i młodzieży, która ciągle jest niesatysfakcjonująca w naszym w naszym widzeniu i organizowaniu tych wszystkich działań. Komitet paralimpijski organizuje takie bardzo regularne zadania. To są sekcje sportowe i obozy sportowe dla określonej grupy ludzi i tutaj liczymy na efekty mocne, sportowe. Zresztą wszystkie pozostałe organizacje też to robią, natomiast „Start" na pewno wyróżnia się, jeśli chodzi o ten procent udziału zawodników startujących w igrzyskach paralimpijskich. To jest największy udział i też największy udział medalowy. Poproszę o kolejny slajd.

À propos działań, które planujemy, bo mówiąc o planowaniu tych budżetów, to też chcielibyśmy zmienić trochę rzeczywistość, bo docieranie do 3,5 tysiąca dzieci rocznie nas nie satysfakcjonuje. W szkołach jest 195 tys. dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami, do których byśmy chcieli dotrzeć. Chcielibyśmy się też integrować ze związkami sportowymi, żeby też rozwijać te sporty w odniesieniu do każdego sportu i związku sportowego. Przygotowujemy 2 kwalifikacje: asystowanie w organizacji wydarzeń sportowych dla osób z niepełnosprawnościami i prowadzenie jednostki treningowej, czyli instruktor sportu dla osób z niepełnosprawnościami. Ta pierwsza kwalifikacja ma być standardem dla nauczycieli wychowania fizycznego, którzy dzisiaj jeszcze są studentami, a chcemy doszkolić również tych nauczycieli, którzy prowadzą już zajęcia a nie mają tego zestawu kompetencyjnego po to, żeby właśnie otworzyć możliwości prowadzenia tych zajęć. Ta druga kwalifikacja, ten instruktaż, to do tego nawiążę w slajdzie późniejszym. Poproszę o kolejny slajd.

Był projekt „Olimpijczyk". Ten projekt „Olimpijczyk", realizowany ze środków PFRON w latach 2015-2016 umożliwił zrealizowanie dodatkowych 201 zgrupowań i konsultacji sportowych dla około 130 zawodników. To bardzo poprawiło bezpośrednio stan przygotowań do igrzysk w Rio i przełożyło się na wyniki. Rozmawiamy z panem ministrem Łukaszem Krasoniem na temat tego, żeby ten projekt wrócił, bo wnioski składane przez naszych trenerów do ministerstwa na sport wyczynowy zaspokajają powiedzmy 50% możliwości, znaczy tych rzeczy, które trenerzy projektują w swoich planach. No i właśnie projekt „Olimpijczyk" świetnie uzupełniał ten program. Natomiast jeśli jesteśmy w tym punkcie, to od dawna postuluję o to, żeby ta współpraca między PFRON, a ministerstwem była mocna, żeby te systemy się widziały, żeby się uzupełniały, bo wtedy rzeczywiście środki będą mogły pracować też w odniesieniu do igrzysk olimpijskich, olimpiad specjalnych czy deaflympics. To są te 3 piramidy sportu osób z niepełnosprawnościami i dobrze byłoby, żeby to pracowało potem dla wspólnego rezultatu na tych najważniejszych wydarzeniach sportowych. Poproszę o slajd kolejny.

Natomiast te działania związane z zestawami kompetencyjnym, które były na jeszcze wcześniejszym slajdzie, chcielibyśmy, żeby szkoły stały się inkluzywne w obszarze wychowania fizycznego i żeby ten WF stał się dostępny w szkołach dla wszystkich. Nad tym pracujemy. Chcemy, żeby te obiekty sportowe też były inkluzywne, bo dzisiaj to nie jest problem barier architektonicznych, bo w większości przypadków te obiekty nie posiadają barier architektonicznych, ale są bariery kompetencyjne. Na przykład na pływalniach nie ma instruktorów, którzy potrafią prowadzić nauczanie pływania dla osób z niepełnosprawnościami. Stąd my już przygotowujemy i na pewno do końca roku, zarówno ten pierwszy standard kompetencyjny, jak i drugi będzie już realizowany. Chcemy odpalić pilotaże. Na pewno stanie się to na Śląsku i na pewno tam zaczniemy realizację tych projektów.

„Gmina wspierająca sportu osób z niepełnosprawnościami" – tutaj nawiązujemy jak najwięcej różnych interakcji z gminami, bo gminy są właścicielami szkół, właścicielami obiektów sportowych i to włodarzy trzeba zainteresować na tym poziomie, żeby realnie móc jakby konsumować to w praktyce i z korzyścią też dla lokalnego środowiska. Patrzymy na to praktycznie, żeby docierać po prostu tam, gdzie są te obiekty, są szkoły, bo nie jesteśmy w stanie stworzyć kolejnych kilkudziesięciu czy kilkuset klubów sporto-

wych, które będą to realizować. Natomiast, mając również wykształconych instruktorów sportu osób z niepełnosprawnościami w poszczególnych sportach, czy to w pływaniu, czy w narciarstwie alpejskim, będziemy mogli realizować te założenia związane z ustawą o sporcie z 2010 r., której przepisy mówią o tym, że dany związek sportowy powinien to realizować również w odniesieniu do sportu osób z niepełnosprawnościami. Żeby to się działo, trzeba mieć fachowców, którzy będą potrafili to robić. Będziemy również powoływać wojewódzkie rady sportu paraolimpijskiego, tak żeby na poziomie urzędów marszałkowskich województwa lepiej, mocniej wspierać ten sport. Mamy już pierwszy krok. W województwie śląskim została zmieniona strategia rozwoju sportu osób z niepełnosprawnościami. To będę chciał powielać w kolejnych województwach, tak żeby urzędy marszałkowskie również zwiększały wydatkowanie na te działania, które wprost przekładają się również na rehabilitację, nie tylko tą fizyczną, ale i społeczną i w gruncie rzeczy finalnie zawodową.

To chyba wszystko z mojej strony. Dziękuję za uwagę i ewentualnie proszę o pytania.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Jedno zdanie, nawiązując do tego, o czym powiedział pan prezes. To jest także jakby pewnym elementem przeglądu ostatniego konkursu. Szanowni państwo, zastanawiamy się, ja przynajmniej miałem taką refleksję, że w konkursie, może niewielkim, trzydziestomilionowym, który wspiera najważniejsze organizacje parasolowe, polskie związki sportowe, w tych ofertach, które napływają, jest kilka regionów, które praktycznie od lat nie mają wniosków. Jak stworzyliśmy sobie takie zmapowanie, potężni i to dobrze, są jeszcze lepsi, natomiast wiele regionów, to są po prostu białe plamy, jeżeli chodzi o pojedyncze kluby, czy organizacje pozarządowe, zdolne do tworzenia projektów. Tak się właśnie zastanawiamy nad tym, gdzie leży po prostu przyczyna, żeby spojrzeć na także na regiony w systemie pewnej proporcji, zrównoważenia.

Oczywiście polskie związki sportowe i organizacje parasolowe obejmują wszystkich, ale ważne jest to, żeby jednak stymulować kluby, organizacje pozarządowe do powstawania. Zastanawiamy się nad tym, czy przy okazji większość regionów ma swoje federacje sportu, różnie nazywane. One także są dla nas partnerem. Czy przy okazji za chwilę tych nowych – już emocje wyborcze w regionach opadły – czy właśnie nie pójść tym torem, aby jednak afiliować sekcje, kluby sportowe, właściwie sekcje i poszczególne dyscypliny właśnie przy tych federacjach, żeby także ten poziom działalności marszałków, bo marszałkowie w większości, także poza ministerstwem, finansują w tej rywalizacji dzieci i młodzieży bardzo często bazę techniczną, administracyjną, czy nie próbować stworzyć tej afiliacji, dlatego że jeżeli popatrzylibyśmy na ten ogromny procent osób z niepełnosprawnościami, te 5 mln osób, to łączna liczba, która bierze udział w systemowym szkoleniu to jest około 50 tys. To jest 1%. Więc mamy to przed sobą. Wiadomo, że barierą są w większości środki i organizacje, ale powinniśmy zrobić wszystko, żeby spróbować jednak zwiększać i w sporcie powszechnym i wyczynowym to przybliżenie do sportu. Jeżeli mówimy na przykład o szkole włączającej, to nic nie stoi przecież na przeszkodzie, aby w kolejnych latach, także w tym sporcie, który będziemy finansowali w otwartych obiektach szkolnych, żeby także szkoła, która ma być docelowo szkołą włączającą, a też są szkoły specjalne, aby być może zwiększyć w przyszłości ten wskaźnik finansowania trenera i pomyśleć o tej aktywizacji. Tak jak mamy aktywną szkołę, to żeby ująć jeszcze tę powszechność sportu dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami.

Rzucam to oczywiście jako pomysł, bo to jest podkomisja, która merytorycznie podchodzi do tych spraw, ale myślę, że warto byłoby się nad tym nad tym naprawdę gruntownie zastanowić, bo muszą być przede wszystkim – o tym też rozmawialiśmy z panem prezesem – trenerzy, przygotowani mający kwalifikacje. To jest kluczowa rzecz. Musi być otwarta szkoła i musi być po prostu finansowanie, jeżeli chcielibyśmy zwiększyć liczbę w tym przypadku dzieci, młodzieży, czy w ogóle osób z niepełnosprawnościami, które chcą uprawiać sport w systemie powszechnym bądź wyczynowym, więc mamy tutaj dużo do zrobienia wspólnie.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję, panie ministrze, za to uzupełnienie. W takim razie otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chce zabrać głos. Proszę pan Piotr Górnikiewicz.

Poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, panie ministrze, „Aktywna Szkoła", jest ten program, który mnie najbardziej cieszy, bo jako przewodniczący komisji sportu w swoim mieście przyznać muszę, że kiedy widziałem zamknięte sale gimnastyczne, po południu czy w sobotę, w niedzielę, to po prostu szlag mnie trafiał. Natomiast widzę też jeden mankament w tym wszystkim, bo rozumiem, że zapłacimy za trenera i damy trochę sprzętu do szkoły, natomiast szkoła niewątpliwie będzie ponosiła koszty obsługi tej hali, czyli będzie trzeba dodatkowo zatrudnić kogoś, aby popołudniami po pierwsze, zostawał, posprzątał tę halę, czy przychodził w sobotę, czy w niedzielę. Tutaj wszystko będzie zależało od dyrektora szkoły. Tak naprawdę myślę, że warto było też zwrócić uwagę samorządom na to, że to jest nasze wspólne dobro i w jakiś sposób wspólnie ten program będziemy realizowali. Tak naprawdę wiele samorządów jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej i trudno im będzie dzisiaj te koszty ponosić. Warto by było na to zwrócić uwagę, naprawdę, bo będzie to istotnym problemem właśnie w tym programie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Ad vocem, absolutnie zgadzam się z panem, że bez samorządu, który da zielone światło szkołom do wzięcia tych środków te elementy nie wyjdą. Co jest w koszcie? Nie energia cieplna, bo ona jest elementem stałym. Na pewno energia elektryczna to jest jakiś wycinkowy koszt i przesunięcie pracy woźnej, która zamknie i posprząta, czyli nie o godzinie 15.00-17.00, tylko może między 20.00-22.00. To wymaga pewnej reorganizacji, oczywiście części kosztów. Paradoksalnie te koszty nie muszą być dużo wyższe, patrząc na to, jakie elementy są z tym związane. To jest na pewno energia elektryczna i zapewne ten element dodatkowej pracy, ale już nie tak znacznej dla organizacji. Zawsze to jest wyzwanie. To nie są rzeczy łatwe, z całą pewnością. Szkoła, czyli świadomy dyrektor i samorząd muszą absolutnie dać tutaj zielone światło.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Panie pośle, prosimy o włączenie mikrofonu.

Poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Musimy też pamiętać, że to nie będzie jedna szkoła, tylko kilka lub kilkanaście, więc te koszty, wiadomo, że będą trochę większe, ale to jest ważna rzecz i bardzo proszę o zwrócenie na to uwagi, aby ten program faktycznie działał prawidłowo. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję, panie ministrze. Pan poseł przewodniczący Komisji głównej, pan Tadeusz Tomaszewski, proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, po pierwsze program „Aktywna Szkoła" jest nowym programem. Jak w każdym nowym programie czas pokaże na ile dzisiejsze możliwości, zwłaszcza jeśli chodzi o kadrę, pozwolą nam zrealizować otwarte obiekty w weekendy. Jeśli popatrzę na środowisko lokalne, to gry zespołowe chodzą w weekendy, w soboty, niedziele, piątki. Ci ludzie, którzy pracują na co dzień jako trenerzy, instruktorzy, wolontariusze, pracują w te weekendy. Czy oni jeszcze coś wezmą, nie wiem, mam wątpliwości. Po tych konsultacjach, które gdzieś tam odbywam, mówią że nie są w stanie już tego robić, bo jest rodzina, są inne uwarunkowania. W modyfikacji częściowej programu, dotyczącej podniesienia kwoty, rozszerzenia listy osób uprawnionych, musimy być elastyczni w podejściu do wdrażania tego programu. Ważnym elementem jest to, że np. rozmawiałem z dyrektorem ośrodka szkolno-wychowawczego szkolnictwa specjalnego, że tam dotarł list od ministra. Krótko

mówiąc, te listy… Pytałem czy dotarł do samorządu. Akurat przedstawiciel samorządu na tym spotkaniu nie umiał mi odpowiedzieć. Niemniej jednak to ta promocja, czyli krótko mówiąc docieranie z tą dobrą informacją do jak najszerszej grupy osób, które po pierwsze, mają wpływ na zarzadzanie tym obiektem, ale też są osobami sprawczymi z możliwością uruchomienia tego projektu, no i zainteresowania samej szkoły. W niektórych miastach obiekty sportowe, takie jak orliki itd, są obłożone na maksa. „Aktywna Szkoła" już tu nie wejdzie, ale wejdzie i może wejść na te typowo przyszkolne obiekty, które obecnie – tak, to prawda, jak rozmawiam z prezydentem – są zamknięte, bo jak były otwarte przez tydzień bez opieki na takiej zasadzie, że ktoś mógł przyjść, to było start full, łącznie z leżącymi małpkami itd. To wszystko musi być pod kontrolą, a ten program daje tę szansę, bo to mają być konkretne zajęcia, nie że rzucam piłkę, otwieram, bawcie się. To ma być coś, co wprowadza, daje, wyrabia nawyki do systematycznej aktywności fizycznej.

Po drugie, dzisiaj jesteśmy po Komisji dotyczącej turystyki społecznej. Po tej obserwacji trzeba popatrzeć czy tam są również zajęcia typu rajd pieszy, w ten weekend. Właśnie chodzi o tę aktywizację turystyczną. Nie mówię, że to musi być od razu, ale popatrzymy na to, jakie będą zgłoszenia, jakie możliwości. Chodzi o większe uelastycznienie. Pamiętajmy, że dzieci i młodzież są tacy, którzy nie chcą być aktywni fizycznie, ale w inny sposób, kiedy założą plecak, mają przewodnika, kiedy chcą coś pójść zobaczyć, kiedy chcą uczestniczyć w imprezie, to pójdą. Czyli w jakiś inny sposób włączy się w tę aktywność fizyczną. Pamiętajmy, że kluby sportowe, uczniowskie, mają też ofertę, która już chodzi od kilku lat – animator sportu szkolnego, „Klub" itd. To nie jest tak… Gdyby to trafiło na pustkę, to by w mig zostało rozebrane, a tak to zobaczymy jak to zaskoczy.

Przechodząc teraz do tej oferty, propozycji, do przemyślanej już dzisiaj propozycji PKPar, moim zdaniem odpowiada ona, jest adresowana do populacji. Te programy docierają do szkoły. W niektórych dyscyplinach sportu jest tak, że nie ma instruktora i trenera. Po prostu brakuje w środowisku lokalnym człowieka, który weźmie odpowiedzialność, ma uprawnienia i chce mu się w sobotę, zwłaszcza w małych miejscowościach, to czynić. Stąd te propozycje, które są przedstawione, adresowane są po pierwsze, do wszystkich placówek. Musimy pamiętać, że poza szkolnictwem specjalnym to jest coś innego, ale w szkole otwartej, gdzie mamy 3, 5, 7 dzieci z niepełnosprawnościami, w samej szkole dla tej liczby, jeśli nie uda się jej włączyć w normalny system, trudno będzie zorganizować zajęcia, ale środowiskowo będzie już łatwiej. Środowiskowo mam na myśli w gminie, w powiecie, poprzez funkcjonowanie określonej sekcji, ludzi itd. To wszystko musi spowodować również aktywność rodzica. Bez aktywności i świadomości rodzica, żeby z tym dzieckiem uczestniczyć, pojechać, odebrać o 22.00 spod obiektu sportowego to się nie uda. Kiedyś tak odbierałem syna i serce mi się radowało, gdy widziałem jak stoi 20 samochodów i rodzice czekają na swoje dzieci. Mówiłem – o, to będzie chodzić. Oni chcą, przywożą, zawożą ich, odbierają.

Zapewne nie będzie to na tyle powszechne i łatwe w prowadzeniu jak ten program „Aktywna Szkoła". To jednak wymaga czasu, dostosowania się do tych propozycji i wsparcia, o czym była mowa, również z tego drugiego źródła, bardzo ważnego, z PFRON. Były lata, że to się lepiej zazębiało, były lata, że systemy chodziły obok siebie, różne to było z mojej perspektywy 26 lat w parlamencie, szefowania radzie sportu osób z niepełnosprawnościami przy ministrze, gdy chodziliśmy tam razem i koordynowaliśmy. Różnie to bywało. Minister sportu i turystyki, jako ten wiodący w tym obszarze pobudzania aktywności i sprawności fizycznej całej populacji zapewne z PFRON i właściwymi ministrami, gdyby chciał wdrożyć znaczną część tego programu PKPar, to musiałby mieć jednak program rządowy. Program rządowy, w którym określono poszczególne segmenty do wdrożenia i tych partnerów. Wtedy możemy mówić o szerszej grupie, nie tylko tych, którzy są silni, sprawni organizacyjnie i znają źródła, po które mogą sięgać. Zresztą tak to zrozumiałem z wypowiedzi pana ministra i pokazuje to też ta mapa.

Czy ten kierunek dotyczący tej propozycji, żeby oczekiwać wsparcia od tych interdyscyplinarnych organizacji wojewódzkich jest właściwy, trudno mi powiedzieć, dlatego że tam jest duża specjalizacja. Tam jest jednak specjalizacja sportu dzieci i młodzieży itd. To są ludzie, którzy też funkcjonują w wielu miejscach, wolontariusz w okręgowym

związku, w klubie, w polskim związku, instruktor. Jeśli popatrzymy na niektóre nazwiska, to nie jest tak, że tego dobrostanu ludzi aktywnych mamy za dużo. Wręcz odwrotnie. W związku z tym myślę, że to nie będzie łatwe, ale podoba mi się ta propozycja wojewódzkich rad, jako partnerów samorządów wojewódzkich. Na przykładzie województwa wielkopolskiego muszę powiedzieć, że samorząd też szukał tego partnera. Raz wybierał uczniowski klub niesłyszących, raz inny, ale nie miał tego partnera wojewódzkiego, z którym mógłby usiąść do stołu, porozmawiać. Mając własną wolę wybierał te pojedyncze zadania, żeby nie szukać, a oni są bardzo potrzebni. Chociażby coś takiego, słuchajcie, jak ja natrafiłem – że były stypendia dla tych, którzy uzyskali kwalifikacje olimpijskie. Wprowadzone są w Wielkopolsce itd, a nie było stypendiów dla tych, którzy uzyskali kwalifikacje na igrzyska głuchych. Jak postawiłem to mocno, to potem władza publiczna się przebudziła, ale gdyby wcześniej miała takiego partnera, który by takich rzeczy pilnował, byłoby lepiej. Trudno sobie dzisiaj wyobrazić, że władza publiczna inaczej traktuje jednych, drugich czy trzecich. Te systemy, olimpiady specjalne to co innego, ale PFRON i inne instytucje to dostrzegają i dobrze, że wspierają ten system olimpiad specjalnych. Tutaj zapewne ten partner po prostu by się przydał. Jeśli ten partner powstanie, również ministerstwo może wtedy, kiedy chce podjąć, ma taką wolę teraz, ściślejszą współpracę z samorządami wojewódzkimi, m.in. poprzez część środków dedykowanych na infrastrukturę sportową, to przecież tam dedykuje środki na sport dzieci i młodzieży, organizację współzawodnictwa, więc zapewne później również tą drogą łatwiej byłoby inspirować funkcjonowanie samorządu wojewódzkiego z tymi wojewódzkimi radami. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję bardzo. Ktoś jeszcze się zgłasza? Pan minister, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Ad vocem, bo niestety za 10 minut będę musiał państwa opuścić z uwagi na część debaty telewizyjnej, chciałbym tylko powiedzieć że w pełni popieram to, co powiedział pan przewodniczący. Tak jest także skonstruowany system, żeby go doszczegółowić. Wiadomo, że początek tego naboru, musimy przejść przez to wspólnie, zanim trafi pod strzechy, czyli do każdej szkoły. Generalnie samorządy będą składały wnioski. Zakładamy, że jeżeli samorząd złoży wniosek do programu „Aktywna Szkoła" i obejmie wszystkie swoje szkoły, albo wybrane, to w założeniu daje zielone światło właśnie na te części związane z umowną panią woźną, która przesunie czas swojej pracy, że zabezpieczy środki na część tych kosztów technicznych.

Druga rzecz, są trzy rodzaje osób, które będą aktywizowały – to są nauczyciele wychowania fizycznego, trenerzy, a więc cały system dla NGOsów, dla klubów sportowych, bo tam jest ich najwięcej, pasjonatów. Często w większości nie są to nauczyciele, którzy prowadzą zajęcia. Trzecim rodzajem są animatorzy. Tak jak rozmawiamy z panem dyrektorem, można nawet w szkole aktywizować seniorów. Mówiliśmy o turystyce społecznej, że jest pewna styczność pomiędzy częścią aktywnej turystyki, a tym, gdzie obiekty będą wykorzystywane i będzie trener-animator. To szkoła, obiekt przyszkolny ma żyć. Teoretycznie możemy sobie wyobrazić taką sytuację, że dla dzieci albo dla osób starszych przychodzi animator, czyli z tej trzeciej grupy i mówi – robimy rajd pieszy albo rajd rowerowy. Chodzi nam o to, aby być w aktywności fizycznej, turystycznej, krajobrazowej i innej. To jest dokładnie to, o czym mówił pan minister Nitras, pokazując założenia tej piramidy, nie piramidy, tylko funkcji sportu w strategii. To nie piramida, piramida jest w środku, ale ten prostokąt, aby zachować aktywność fizyczną przez całe życie. Oczywiście w środku jest piramida szkoleniowa i sport wyczynowy itd, ale tu chodzi o stymulowanie. Jesteśmy otwarci, bo to są duże środki. Myślę, że z ciekawością przyjęlibyśmy informację ilu trenerów może aktywizować osoby z niepełnosprawnościami w systemie upowszechniania, być może nawet korzystając z tego systemu i obniżając sobie koszty de facto prowadzenia różnych sekcji, bo odpada koszt sali i koszt trenera. To są duże, słuchajcie. Ile szkół powie – okej, mamy wokół siebie społeczność i idziemy w inwestycję międzypokoleniową, to o jednej godzinie zajęcia dla młodzieży, a później dla osób starszych, seniorów w różnych grupach. Szkoła wtedy żyje. Animator. Spróbujmy

to przetestować. Zgadzam się, ten system musi być elastyczny. On już jest elastyczny po tych pierwszych uwagach. Czekajmy tylko na dobre projekty. Pan dyrektor przekazał informację, później jeszcze uzupełni, że mamy już w systemie zgłoszonych ponad 5 tys. podmiotów, osób, które przeprowadzą zajęcia. Przypomnę, że mamy 2,5 tys. gmin. W Warszawie – mówimy o tej sprawności funkcjonalnej – wszystkie gminy, czy dzielnice, zgłosiły się, bo są lepiej zorganizowane, zobaczyły środki i pieniądze.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Panie ministrze…

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Ostatnie zdanie. Naszym zadaniem jest to, aby wszystkie gminy wiejskie też w to weszły.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

O, właśnie. Dlatego chcę panu przerwać, bo jeszcze pan poseł Tajner chce zabrać głos i ja również, zanim pan wyjdzie. Ile mamy czasu? Dziesięć po, czyli mamy jakieś 5 minut. Generalnie, panie ministrze, wszystkie programy są. Jest ich taka masa, że aż trudno się dowiedzieć w którym programie wziąć udział, który jest dla kogo, kto ma o ten program wnioskować. Tak naprawdę, jak pan powiedział, mimo wszystkich tych programów i wielkich nakładów finansowych nadal są białe plamy. To jest moim zdaniem fakt do przemyślenia, czy w ogóle nie należy przeorganizować tego finansowania sportu powszechnego, ponieważ w tym materiale, który też dostaliśmy, są tym objęte też ACSS i olimpiada młodzieży. Można powiedzieć, że to już jest sport taki trochę wyczynowy. Nam zależy na tym, żeby ten sport powszechny był w szkołach dostępny dla wszystkich, czyli bez względu na to, czy w tej szkole, klasie jest jedno dziecko z niepełnosprawnościami, czy dwoje, czy każde z nich wymaga takiej opieki, dodatkowego wsparcia, np. asystenta. Powinno to być zapewnione w szkole.

Co więcej, bardzo krótko chcę powiedzieć o tym, że cieszę się z programu „Aktywna Szkoła", ale w klasach 1-3, kiedy mamy do czynienia ze złotym wiekiem motoryczności dzieci, ten WF praktycznie nie istnieje. Uważam, że powinniśmy wprowadzić lekcje wychowania fizycznego do nauczania początkowego, jako dodatkowe, nie w zamian, ale dodatkowo, ponieważ to będzie profilaktyczny program, który nam zaowocuje sprawnością nie tylko fizyczną, ale również psychiczną. Wiele depresji i problemów psychicznych u dzieci tworzy się z braku ruchu. Kiedyś, w latach 90', zazwyczaj musieliśmy do tej szkoły dojechać na rowerze, dojść. Była większa aktywność fizyczna. Obecnie 90% dzieciaków jest dowożonych, odwożonych, spędza 4 godziny dziennie w klasach 1-3 na zajęciach, a kolejne 3 na świetlicy, gdzie nie powinny biegać, bo jest ruch i wtedy panie nie ogarniają towarzystwa. Musimy zebrać te wszystkie programy i przeznaczyć te środki, do każdej szkoły wprowadzić codziennie godzinę lub dwie lekcji WF. To nam w długofalowym czasie zaowocuje większą sprawnością fizyczną, zdrowotnością tych dzieci i profilaktyką. Takie jest moje zdanie.

Jeszcze pan poseł Tajner, bo chcę żeby jeszcze pan minister tego wysłuchał.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, przede wszystkim nie zdawałem sobie sprawy, że osób z niepełnosprawnościami w Polsce jest około 5,5 mln. Nie zdawałem sobie z tego sprawy. To jest rzeczywiście bardzo pokaźna część społeczeństwa. Jeżeli chodzi o „Aktywną Szkołę", to jest świetna, kapitalna idea. Otwarte szkoły w sobotę i niedzielę, obiekty sportowe w tych szkołach, ale również inne publiczne, które znajdują się w miastach, miasteczkach, gminach itd. Myślę, że można by bardzo zaktywizować niepełnosprawnych wszędzie, bo wystarczy tylko w gminie, która na ogół posiada kilka szkół, w miasteczkach jest ich więcej, po prostu wyznaczać szkoły czy obiekty sportowe, pojedyncze, które będą przeznaczone dla szkolenia. To jest sprawa w zasadzie samorządu, organizacji samorządu i sobie z tym poradzą. Najważniejsze jest to, że ten program zabezpiecza finansowanie pracy trenerów, animatorów, instruktorów. Na pewno będzie potrzebny jakiś program do pracy z niepełnosprawnymi, żeby ktoś mógł, dany instruktor, trener czy animator, uzyskać odpowiednie uprawnienia, żeby nie robił jakichś rażących błędów. Natomiast jak już jest trenerem, instruktorem, to doskonale wie co robić,

żeby krzywdy nie zrobić również niepełnosprawnemu, a pewno tej wiedzy trzeba dostarczyć instruktorowi. Poza tym, rzeczywiście ośrodki wojewódzkie, jakby je nazwać, aby były wzmocnione finansowo i brały udział w dofinansowywaniu zadań na swoich terenach, bo po prostu samorządy wiedzą najlepiej jakie mają potrzeby i co trzeba zrobić, żeby sytuację poprawić. Pan przewodniczący Tomaszewski ma absolutnie we wszystkim rację. To jest ogromne doświadczenie i kontakt ze sportem przez wiele lat, właśnie z pozycji posła i działacza, który na swoim terenie bierze udział w różnego rodzaju zadaniach. Ja zawsze zajmowałem się sportem wyczynowym i to jest zupełnie co innego. Cieszy mnie w ogóle fakt, że sport wyczynowy nie jest tu istotą działania MSiT, tylko właśnie sport dzieci i młodzieży na tym się skupia. Tu jest ogrom zadań i tu były zawsze największe braki. Sport wyczynowy niech robią związki sportowe, trzeba zabezpieczyć je finansowo. Tam jest cała organizacja, która robi to na pewno lepiej lub gorzej, ale po prostu tylko tym się zajmuje. Dziękuję bardzo, choćby z tego powodu, że pan minister się śpieszy.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Spieszę się, ale chciałem odpowiedzieć. Po pierwsze, faktycznie jest tak, że i związki sportowe i sport wyczynowy mają tę druga nogę i realizują sport powszechny, co jest rzeczą także istotną i zasadną. Widać w jakim wymiarze także polskie związki sportowe biorą udział w konkursach i pozyskują środki na sport powszechny. To jest niezwykle istotne. Drugim istotnym ogniwem są poszczególne kluby sportowe, NGOsy, które upowszechniają sport. W pełni się zgadzam z wypowiedziami państwa posłów. Naszym celem jest ta część ruchowa, żeby kształtować te nawyki od najmłodszych lat. Rozmawiamy z rektorami wyższych uczelni, którzy mówią – damy wam tysiące naszych studentów, którzy w pierwszej fazie będą wspierać nauczycieli wychowania początkowego, dając im umiejętności, pewne dobre praktyki, przy okazji zrobimy dobry poligon doświadczalny zdobywania tych pierwszych szlifów dla przyszłych nauczycieli wychowania fizycznego. Chcemy absolutnie powiązać to, co jest w systemie szkoleniowym AWF właśnie ze wsparciem nauczycieli wychowania fizycznego. Modelem docelowym w przyszłości, ale to jest trudne, bo to jest 100 tys. głównie pań, w nauczaniu początkowym, nie wszystkie mają taki ogrom chęci, nie zawsze korzystają z bazy sportowej, żeby to powoli zmieniać. Trzeba dać im na początku pełne kompetencje. Wszystkie dokumenty i badania, które przygotowuje Komisja Europejska pokazują, że aktywność fizyczna przed szkołą, umowne dojście piechotą, dojazd rowerem, przerwy w czasie lekcji mają kompletnie radykalny wpływ na percepcję myślenia, na skupienie, na otwartość, szczególnie w tych najmłodszych latach, ale nie tylko. To są już badania empiryczne, potwierdzone.

Trzeba stworzyć taką metodę aktywności, przy przeciwdziałaniu wszystkim problemom zdrowia psychicznego. Tak jak pani poseł powiedziała, że jest ewidentny związek pomiędzy jednym i drugim. Musimy zrobić wszystko, żeby budować nawyki. To jest najistotniejsze. Czasami trafienie na świetnego instruktora, wuefistę, oderwanie się od tej rzeczywistości, dnia codziennego, czasami szkoły, problemów w domu, jest kluczem do tego, żeby zachęcać. To jest właśnie to. Jeżeli nie stworzy się warunków, czyli po pierwsze, nie da się tych informacji rodzicom, którzy decydują często za dzieci, szkoła się prawdziwie nie otworzy z samorządami i wuefistami, animatorami i trenerami i nie będzie to takie powiedzmy naturalne, że po lekcjach idzie się poćwiczyć, bo coś nas zainteresuje, to się nie uda. To jest jednak ta preferencja pewnego marketingu, żeby zobaczyć czy dziewczynki wolą jedną dyscyplinę, może jakiś fitness, może poćwiczyć z Lewandowską. Słuchajcie, trzeba próbować, a potem po pierwszym roku stworzyć system dobrych praktyk, podobnie jak w przypadku sportu powszechnego osób z różnymi niepełnosprawnościami. Jest dużo do zrobienia. Naprawdę często kluby nam mówią – odpada nam koszt wynajęcia sali i koszt trenera, to można dużo więcej zrobić. Pytanie, czy zostanie to przez środowisko wzięte, w jakim czasie i czy stworzą się dobre praktyki. Uważam, że w niektórych miejscach, tam gdzie jest przewidywalny i otwarty wójt, burmistrz, prezydent i powie – robimy i dyrektor szkoły powie – to jest moim zdaniem, to wyjdzie. Tam, gdzie będzie jakaś blokada, albo bezwład, nie wyjdzie. Myślę, że czasami, po roku…

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dlatego, panie ministrze…

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

…jak zobaczą, że są efekty, to wejdą.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

…właściwe byłoby dodanie tej lekcji WF do szkół, żeby to było obligatoryjne. Pani Alicja Szatkowska chciała jeszcze zabrać głos.

Prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Alicja Szatkowska:

Ja, jak zwykle, z pozycji gminy wiejskiej, czyli dzieci niepełnosprawne, które nie dostaną się na zajęcia, jeżeli nie będzie transportu. Może zacznę od tych przedszkoli. Proszę państwa, tyle ile my musimy ćwiczyć w tej chwili integracji sensorycznej, jestem tym przerażona. Naprawdę, mamy bardzo dużo dzieci na terapii, a przecież ruch to jest właśnie sport. To, o czym pan minister mówił to jest kwestia sportu w przedszkolach. Faktycznie to jest coś, co powinno być. Uwierzcie mi państwo, dla mnie to jest wręcz przerażające. Dwa – kwestia dowozów to wielki problem, szczególnie dla tych najbardziej niepełnosprawnych. Na wsi oni się nie dostaną na zajęcia popołudniami, bo też nie może być tak, że przez cały czas są w szkole, czy tak jak my mamy, w środowiskowym domu samopomocy, w różnych tego typu ośrodkach dla najbardziej niepełnosprawnych. Jeżeli nie będzie transportu, koniec, oni nie będą z tego korzystać. My musimy ich ze wsi przywieźć. To jest wielki problem, bo nie ma pieniędzy. Nawet jeśli mamy 10 samochodów, bo tak mamy, akurat dostosowanych do przewozu osób niepełnosprawnych, to w tym momencie ja nie mam pieniędzy na paliwo i na kolejnego kierowcę. Czas pracy tak wygląda.

Jeżeli idzie o turystykę, to wielki ukłon w stronę PFRON. Wszyscy się śmieją, że u nas w Miliczu to oni nic innego nie robią, tylko ciągle gdzieś wyjeżdżają, zwiedzają, chodzą, ale to mówię, ukłon w stronę PFRON, dzięki któremu możemy sobie na to pozwolić i dużo się dzieje. Jeszcze raz, zwracam uwagę na te dzieciaki wiejskie. Proszono mnie, bo to nie jest tylko mój głos, ale rozmawiałam z organizacjami z Dolnego Śląska i o tym mówiliśmy, że obecnie to jest największy problem w tych małych miejscowościach – kwestia dofinansowania transportu, bo nie ma skąd wziąć na to pieniędzy. To jest największy problem. Jeżeli będziemy mogli dowieźć, OK. Owszem, nieźle sobie radzą kluby kibiców niepełnosprawnych. Tych to nosi wszędzie i na szczęcie i chwała Bogu, bo na wszystkie możliwe mecze jeżdżą, ale jeżeli idzie o aktywność, to jest kolejna rzecz. Proszę państwa, u nas, w momencie gdy zaczęliśmy zapisywać jaki jest sport dla tych najbardziej niepełnosprawnych, w którym chcieliby uczestniczyć, to wiecie państwo, że najwięcej było zgłoszeń na boccie. Dlaczego? Bo tam najbardziej niepełnosprawna osoba może być sprawcza, a o to idzie tak naprawdę. Ta radość z tego, że coś co zrobię przyniesie efekt. Ci muszą być dowiezieni. Jeszcze raz zaznaczam, że tak to musi wyglądać. Mało się mówi o futsalu bez barier. Akurat tak się składa, że trzech moich piłkarzy jest w kadrze krajowej. Tak to wygląda w tym małym miasteczku, ale ja mam też zapaleńców, bo to kolega, który uważa, że wszystkich można nauczyć pływać i faktycznie mu się to udaje. Mam takich zapaleńców, którzy też uznają, że nie da rady, żeby nie mogli nasi ćwiczyć.

Jeszcze raz mówię – przy takich organizacjach jak moja, problemem jest kwestia transportu. Jako już była radna, bo kolega jest radnym, to na to samo zwrócono mi uwagę i proszono o to, aby zwrócić uwagę na te dzieciaki wiejskie, które nie mają szkoły. To, co państwo mówią à propos szkół, to OK, natomiast do szkoły mają jednak daleko i znowu jest kwestia dowozu. Mam nadzieję, że Miliczu pójdzie to wszystko do przodu. Nie ukrywam, że akurat burmistrzem został nasz terapeuta, który też się zajmuje młodzieżą, nie tylko sportem. Jest szansa na to, że będziemy mogli dać przykład, że jako samorząd i organizacja pozarządowa, razem działając, wspólnie uda się coś stworzyć. Jeszcze raz mówię – kwestia transportu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję bardzo, pani prezes. Niezwykłe zaangażowanie władz samorządowych daje na pewno duże efekty, ale chcielibyśmy, żeby była dostępność dla wszystkich.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

To jest klasyczny NGOs. Znam ten NGOs od chyba 20 lat i muszę powiedzieć, że jest wyjątkowy, dlatego że dzieci z różnymi niepełnosprawnościami, rodzice przenoszą dzieci i zmieniają miejsce zamieszkania, dlatego że mają kompleksową opiekę praktycznie od urodzenia, aż do uzyskania pełnoletniości we wszystkich aspektach. Myślę, że to jest warte zwrócenia uwagi, to co państwo, jako NGOs robicie, a dowiedziałem się, że zatrudniają 350 osób – to drugi pracodawca w gminie. Można to robić siłami NGOs przez wiele lat, przy wspólnej strategii i mieć nawet 3 kadrowiczów. To naprawdę wielkie uznanie.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Jeszcze pan prezes Polskiego Komitetu Paralimpijskiego.

Prezes PKPar Łukasz Szeliga:

Słowem uzupełnienia, w odniesieniu do tych zestawów kompetencyjnych, które chcemy dawać nauczycielom wychowania fizycznego i instruktorom. To jest pewnego rodzaju mikrokompetencja, bo żeby nauczać pływać osoby z niepełnosprawnością, to już musimy mieć instruktora czy trenera pływania, który wie jak to robić, natomiast czym bardziej przypadek trudny, tym odstępstwa są większe i dlatego trzeba nauczyć tych drobnych różnic czy to nauczycieli, czy instruktorów, trenerów, po to by przede wszystkim bezpiecznie przeprowadzili ten proces. Naszą inspiracją do tego, żeby iść w kierunku rozwoju tych mikrokompetencji jest obserwacja tego, co się dzieje też w krajach, które są dużo bardziej zaawansowane w procesie integracji, czyli myślę tu o Holandii, która jest sportowo w 100% zintegrowana, a tam ciągle brakuje instruktorów i trenerów dla osób z niepełnosprawnościami. Tam brakuje ciągle instruktorów i trenerów dla osób z niepełnosprawnościami. Jeśli tam brakuje, to wiadomo że tutaj mamy przepaść.

Zgadzam się z przewodniczącym Tomaszewskim, który mówił o programie rządowym. Rozmawiałem z ministerstwem edukacji o tym, że chcemy to robić, a PFRON wspiera wszystkie nasze działania, tak jak MSiT. Myślę, że jak międzyresortowo zbudujemy taki pomysł, to on zacznie wchodzić w życie, a te struktury wojewódzkie są niezbędne, ponieważ był pewnego rodzaju bałagan, a ta strukturalna część wojewódzka jest potrzebna, tym bardziej, że finansowanie ze strony urzędów marszałkowskich było, można powiedzieć, symboliczne. Na sport paralimpijski w danym województwie jest średnio 150 tys. zł, kiedy MSiT, PFRON, zwiększają te nakłady i my centralnie zwielokrotniliśmy środki, które płyną na poszczególne województwa, a tam po prostu jest zamrożony pułap finansowania. Te gminy, tam jest realne życie, można to organizować tak, że jeśli w gminie jest kilka szkół, niewiele dzieci, to można to zrobić początkowo w jednej szkole. Zrobić sekcję sportową, można to uzupełniać wyjazdami na obozy sportowe, które my też organizujemy, jako duże projekty. Tych możliwości jest bardzo dużo i cieszę się, że jest to wsparcie ze strony rządowej, bo bez tego nie moglibyśmy absolutnie tego robić. Mówiąc o uzupełnieniu tych działań mam na myśli, żeby jeszcze bardziej efektywnie te środki pracowały finalnie na wyniki na końcu, na igrzyskach, czy to paralimpijskich, deaflympics czy olimpiadach specjalnych.

Zgadzam się z panią przewodniczącą. Wychowanie w szkołach – sam jestem trenerem, instruktorem i przed wypadkiem byłem związany z piłką nożną, potem z narciarstwem alpejskim. Według mnie jest to nieporozumienie, że lekcje wychowania fizycznego prowadzą nauczyciele, którzy mają uczyć wszystkiego. Jest to w mojej głowie trudne do zestawienia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję, panie prezesie. Pan minister poprosił o zwolnienie z dalszej części obrad ze względu na inne obowiązki, ale zostawia tu najlepszych swoich dyrektorów, także dziękujemy za obecność i poświęcony nam czas, panie ministrze. Na pewno zapraszamy ponownie na naszą podkomisję.

Przystąpimy do realizacji drugiego punktu naszego dzisiejszego spotkania – informacji prezesa PFRON o programach wspierających aktywizację oraz o szkoleniach sportowych osób z niepełnosprawnościami. Przepraszam, jeszcze pan chciał zabrać głos, chyba że pan poczeka, bo to jest pokrewny temat.

Trener pływania w Milickim Stowarzyszeniu Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Leszek Żuber:

Chciałbym się odnieść do pani wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dobrze. Proszę włączyć sobie mikrofon i zabrać głos.

Trener pływania w Milickim Stowarzyszeniu Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Leszek Żuber:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, nie mam żadnych wątpliwości, że fundusze, które MSiT przygotowało dla osób niepełnosprawnych będą wykorzystane we właściwy sposób, przede wszystkim dlatego że z osobami niepełnosprawnymi jako opiekunowie, trenerzy, pracują pasjonaci. Co do ich zaangażowania w tą pracę, znając szerokie środowisko tych osób, uważam że te pieniądze nie zostaną zmarnowane, natomiast niepokoi mnie inna rzecz. Proponowała pani, żeby wprowadzić dodatkowe godziny wychowania fizycznego, w klasach 1-3. Jako wieloletni nauczyciel wychowania fizycznego uważam, że mamy całkiem inny problem. Polega on na tym, że nauczyciele WF nie potrafią motywować uczniów. Nie pomogą żadne pieniądze, jeżeli nie zmienimy filozofii myślenia nauczycieli WF. Potrzebujemy, żeby na lekcjach WF ćwiczyli wszyscy, a nie wybrani. Musimy się poświecić tym osobom, które są najmniej sprawne. Jeżeli tym osobom wytłumaczymy, że ruch jest dla nich niezbędny, to będą ćwiczyli wszyscy. Obecnie lekcje WF wyglądają w taki sposób, że ławki na salach są zapełnione, siedzą uczniowie, a grupa uczniów ćwiczy. To jest podstawowy błąd.

Wiele lat się zastanawiałem nad tym jak to zrobić, żeby wszyscy chcieli ćwiczyć. Proszę zwrócić uwagę na to, że kluby sportowe czy prywatne sekcje piłki nożnej czy sekcje pływackie – ja prowadzę osobiście również szkołę pływania – my mamy pełno uczniów. Dlaczego ci uczniowie nie ćwiczą w szkole, nie ćwiczą na lekcjach WF? Moim zdaniem to jest najważniejszy problem, jaki mamy do rozwiązania – w jaki sposób zmusić nauczycieli, żeby motywowali uczniów do uczestnictwa w lekcji. Czy to będzie w taki sposób, że będziemy im proponowali formę zabawową, będziemy odchodzili od zajęć, które zmuszają do wysiłku, czy będzie to wysiłek minimalny?

Proszę pamiętać też o tym, że przedmiotowy system oceniania z wychowania fizycznego mówi o tym, że my mamy oceniać postępy w nabywaniu umiejętności. Obecnie obserwuję grupy uczniów, które biegają wokół boiska, a nauczyciel mierzy czas. W tym momencie ten uczeń traci całkowicie motywację, bo dla jednego czas 10 sekund to jest rekord życiowy, którego on nigdy nie pobije, a dla drugiego to jest chwila, moment. Myślę, że największym problemem jest to, jak przekonać nauczycieli do tego, aby chcieli prowadzić zajęcia ze wszystkim uczniami, a nie tylko z tymi najlepszymi, to jest prosta praca. Musimy się zastanowić nad tym, jak doprowadzić do tego, że w lekcjach będą uczestniczyli wszyscy, a nauczyciel będzie motywował wszystkich. Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Jak przekonać rodziców, żeby nie wypisywali zwolnień.

Trener pływania w Milickim Stowarzyszeniu Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Leszek Żuber:

Wie pan co, często jest tak – osobisty przykład ode mnie – u mnie na lekcjach pływania pływają dzieci, które nie chcą pływać w szkole, na zajęciach szkolnych. Brak motywacji.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Szanowni państwo, to jest bardzo ważne, co pan mówi, ale o tym też będziemy debatować na innych posiedzeniach podkomisji, właśnie dokładnie w temacie WF w klasach nauczania początkowego. Dzisiaj chciałabym, abyśmy jednak się skupili na programach i dofinansowaniu sportu dzieci i młodzieży i osób z niepełnosprawnościami i dlatego pro-

szę o zabranie głosu, w imieniu pana prezesa PFRON, w punkcie drugim, czyli informacji na temat programów wspierających aktywizację oraz o szkoleniach sportowych osób z niepełnosprawnościami realizowanych w 2024 r. przez PFRON.

Zastępca prezesa zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Dorota Habich:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, tak jak była mowa, dla nas sport jest elementem bardzo ważnym we włączaniu osób z niepełnosprawnościami, w zwiększaniu aktywności, ale też w budowaniu poczucia sprawstwa i bycia częścią grupy, częścią zespołu. PFRON w ramach współpracy z organizacjami pozarządowymi w ramach zadań zlecanych finansuje treningi sportowe, organizację imprez sportowych, ale także kampanie społeczne zmieniające postawy wobec osób z niepełnosprawnościami i budujące motywację osób z niepełnosprawnościami. Realizujemy to poprzez organizowanie konkursów, samodzielnie, ale też w ramach zadań zlecanych mogą być zlecane projekty przez marszałków, którym PFRON przekazuje środki, a także przez samorządy powiatowe. Samorządy powiatowe także mają możliwość finansowania z naszych środków turystyki, rekreacji i sportu w ramach zadań własnych. Ze sprawozdań, które przekazują wiemy, że jest to realizowane na poziomie i powiatów i województw.

Jeśli chodzi o nasze działania, to z roku na rok zwiększamy środki na współpracę z organizacjami pozarządowymi, ale też istotnie zwiększa się finansowanie projektów organizacji imprez sportowych przez organizacje pozarządowe. Tak w latach 2021-2023 wydatkowaliśmy łącznie 218 mln zł na organizację imprez sportowych i średnio rocznie tymi imprezami i treningami objęte było od 22 do 30 tys. osób. Tak było do roku poprzedniego. Od 2022 r., od konkursu z tamtego roku, również żeby zapewnić stały dostęp do treningów i zajęć sportowych, umożliwiliśmy składanie projektów wieloletnich, nie tylko jednorocznych, ale również dwuletnich i trzyletnich, co daje większą stabilizację i organizacjom pozarządowym, ale przede wszystkim osobom, które w tych treningach uczestniczą i potrzebują stałego dostępu i pewności, że te treningi będą organizowane.

Jeśli chodzi o 2024 r. finansujemy kontynuowane projekty z poprzednich konkursów, ale także już w ramach naboru na ten rok rozstrzygnęliśmy pierwszą turę wniosków, czyli tych, które są realizowane przy placówkach, jako treningi sportowe. Tu już przyznaliśmy dofinansowanie dla 133 wniosków na 52 mln zł. Kwota ta jeszcze może być zwiększona, ponieważ mamy jeszcze część projektów w procedurze odwoławczej, łącznie na 11 mln zł. Podsumowując, jeżeli chodzi o treningi sportowe, imprezy sportowe, a także kampanie i imprezy masowe, łącznie w tym roku fundusz przeznaczy 108 mln zł na te działania, obejmując aktywnością i wsparciem w tym zakresie 43 tys. osób z niepełnosprawnościami, tak że jest to kolejne zwiększenie w tym roku. Powiem szczerze, że państwo dyskutowali tu o tym, co i my zauważamy, czyli o tych białych palmach, które powodują że brak aktywności organizacji pozarządowych może powodować brak dostępu do pewnych aktywności, do wsparcia. Dlatego też dyskutujemy z organizacjami pozarządowymi, które od lat realizują z nami działania, żeby obejmowały wsparciem i w partnerstwie realizowały projekty na tych terenach, gdzie tych aktywnych organizacji jest mniej, lub nie korzystają one ze środków funduszu. Mamy nadzieję, że uda nam się wydyskutować odpowiedni system oceny tych wniosków, żeby również te młode organizacje, które dopiero zaczynają, mogły dla osób z niepełnosprawnościami również organizować te działania.

Jeśli chodzi o wsparcie funduszu i zaangażowanie w turystykę, chciałam zwrócić uwagę, że także ze środków europejskich fundusz realizował projekt w partnerstwie z Ministerstwem Klimatu i Środowiska, gdzie finansowaliśmy zwiększanie dostępności parków narodowych i krajobrazowych, wypracowując wspólnie model takiego dostępnego parku. Mamy zapewnienie MKiŚ, że będą chcieli w kolejnych projektach ten model także upowszechniać i finansować jego wdrażanie, także w ramach programów rady nadzorczej zwiększając dostępność turystyki finansujemy działania infrastrukturalne w ramach programu „Dostępność ponad barierami”. Tutaj dostosowywane są także dla osób z niepełnosprawnościami szlaki turystyczne czy schroniska. Teraz planujemy

kolejną edycję tego programu, również w tym roku, w module – turystyka. Turystyka, nie tylko sport, jest przedmiotem naszego zainteresowania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję bardzo za tę informację, pani prezes. Mam pytanie właśnie o ten program „Olimpijczyk". Czy państwo planujecie wznowienie tego programu? Już w tamtym roku, jeszcze w tamtej kadencji, na podkomisji rozmawialiśmy o tym z panem prezesem Szeligą, że kiedyś był ten program i był bardzo pomocny i teraz go nie ma. Dlaczego tak się stało i czy możliwe jest przywrócenie tego programu?

Zastępca prezesa zarządu PFRON Dorota Habich:

Program „Olimpijczyk" nie był programem, jako takim. To było po prostu zlecenie zadań, także w ramach tych zadań zlecanych, o których mówiłam, że w każdym roku jest ogłaszany jeden konkurs dla wszystkich organizacji pozarządowych. Natomiast w 2015 r. to był taki konkurs powierzeniowy, rzeczywiście, w związku z przygotowaniem do igrzysk olimpijskich. W tym roku powiem szczerze, że środki finansowe, które mieliśmy na ten konkurs musieliśmy częściowo przenieść na dofinansowanie do wynagrodzeń, które w tym tygodniu zostało ogłoszone przez pełnomocnika, ministra rodziny i ministra finansów. Rozumiem, że będziemy o tym dalej dyskutować, w jaki sposób możemy wspierać przygotowania sportowców wyczynowych. Nie ukrywam, że do tej pory jednak skupialiśmy się na tym, żeby zapewnić jak najszerszemu gronu osób z niepełnosprawnościami po prostu dostęp do aktywności sportowej, żeby zwiększać ich aktywność i samodzielność, tak jak pan prezes mówił. To prowadzi do większej aktywności w życiu w ogóle, więc zależało nam na jak najszerszym dostępie osób do sportu powszechnego i do aktywności sportowej, uznając że sport wyczynowy jest istotnie w wystarczającym stopniu wspierany przez MSiT.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Nie słyszę. To ja jeszcze zapytam – nie wiem czy mi umknęło, czy pani nie mówiła, bo szczerze mówiąc nie wiem, starałam się słuchać, o kwoty jakie PFRON przeznacza w drodze tych konkursów? Jeszcze jakby pani sprecyzowała kto konkretnie może się ubiegać – czy to są samorządy, czy NGOsy?

Zastępca prezesa zarządu PFRON Dorota Habich:

W ramach konkursu z ustawy o pożytku publicznym to są organizacje pozarządowe – fundacje i stowarzyszenia, natomiast takie konkursy z naszych środków przekazywanych zgodnie z algorytmem mogą organizować także powiaty i samorządy wojewódzkie i tam organizacje samorządowe mogą ubiegać się również o środki na sport dla osób z niepełnosprawnościami. Natomiast my w tym roku…

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Rozumiem, że jeśli chodzi o ten program „Olimpijczyk", to jest już w tym roku sprawa pogrzebana ze względu na migracje finansowe do innego zadania, tak?

Prezes PKPar Łukasz Szeliga:

Czy ja mogę…

Zastępca prezesa zarządu PFRON Dorota Habich:

Nie planowaliśmy na ten rok. Rzeczywiście już zabezpieczyliśmy środki na zobowiązania z lat ubiegłych w stosunku do organizacji pozarządowych i na te wnioski, które zostały złożone w ostatnim konkursie nie ukrywam, że zabezpieczyliśmy środki na wszystkie pozytywnie ocenione wnioski, natomiast tę pozostałą kwotę, która była potrzebna na zwiększenie dofinansowań do wynagrodzeń na rehabilitację zawodową, zostały one już zabezpieczone na tamto zadanie ustawowe.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję. Pan prezes.

Prezes PKPar Łukasz Szeliga:

Prowadzę równolegle rozmowy z pełnomocnikiem rządu i jakaś perspektywa ewentualnie w połowie roku, kiedy będą jakieś zwroty, coś może się jeszcze pojawić, wtedy

jest szansa na rozpatrywanie tego projektu, natomiast z poprzednim pełnomocnikiem toczyły się długie rozmowy na temat tego, czy wspierać sport wyczynowy, czy nie. Dlatego mówię o uzupełnieniu czy współpracy między ministerstwem i PFRON, żeby była synergia. Żeby zachęcać innych do uprawiania sportu, to bez zbudowania lokomotywy trudno będzie tworzyć pociąg, który będzie mieć wiele wagonów w takiej inicjatywie. Wyobraźmy sobie dziś piłkę nożną bez Roberta Lewandowskiego czy chociażby skoki narciarskie bez Adama Małysza, kiedyś. To w życiu by się nie zrodziło i paralimpijczycy mają być takim motorem napędowy. Patrząc z innej strony, jest to pewnego rodzaju rehabilitacja zawodowa. Aby dziś ktoś mógł startować w igrzyskach paralimpijskich, po prostu musi pracować po 5-8 godzin dziennie, poddawać się treningowi. Standardy są takie, że ile czasu poświęciło się na trening, to powinno się też część czasu przeznaczyć na odnowę biologiczną.

Widzę tu wprost pewnego rodzaju połączenie pomiędzy rehabilitacją zawodową. My też myślimy o budowaniu projektów dual career dla zawodników, żeby wykorzystywać ich wiedzę i kompetencje, które zdobywają, jako sportowcy, żeby na przykład w przyszłości byli instruktorami, trenerami, bo to jest taki najbardziej naturalny schemat, który funkcjonuje świetnie w Stanach Zjednoczonych i przynosi dobre rezultaty. Nikt lepiej nie przekona kogoś do tego, że można robić coś, aniżeli ten człowiek, który ma podobną niepełnosprawność. To spektrum jest szerokie. Zależy nam na tym, aby wykorzystać ten potencjał. Nie ukrywam, że bez wsparcia PFRON i ministerstwa nie zrobilibyśmy niczego. Te slajdy pokazują wyraźnie, że nawet PFRON wykłada więcej środków, po tych zestawieniach, na te aktywności, które my realizujemy, za co jesteśmy naprawdę wdzięczni. Celowo też pokazałem 2023 r. w tych zestawieniach, żeby pokazać że te tendencje wzrostowe się utrzymują od lat. To wszystko ma miejsce. Zależy nam na tym, żeby ta lokomotywa, która ma ciągnąć ten pociąg była jak najbardziej sprawna i dostarczała jak najwięcej sukcesów medalowych, żeby też w ten sposób pobudzać ludzi do wyjścia z domu. Kwestia relacji z igrzysk paralimpijskich itd, to są sprawy, które trochę wykraczają poza obszar dzisiejszego spotkania, ale to też są ważne punkty bez których nie będziemy naturalnie mogli włączyć szeroko ludzi do tej aktywności.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Nie słyszę. Ktoś z ministerstwa? Też nie. Dziękuję. Mam jeszcze pytanie, trochę powracając do poprzedniego punktu. Rzuciło mi się w oczy – to pytanie do pani naczelnik – że w planach finansowych jest zanotowany wzrost środków na 2024 r., ale później jest taki dość istotny spadek wysokości środków. Czy to już jest taka ostateczna prognoza, czy to jeszcze może się zmienić na korzyść? Widzimy tendencję spadkową w 2025 r. i delikatny wzrost w 2026 r. znowu, ale jednak zaplanowane są środki o wiele, wiele mniejsze niż… Mówię tu o tych środkach z programów z FRKF na przykład. Czy pani naczelnik mogłaby nam wytłumaczyć skąd są takie zmiany? Dziękuję.

Naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego w Departamencie Sportu Wyczynowego MSiT Anna Kuder:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, sport młodzieżowy i sport osób z niepełnosprawnościami w tej części wyczynowej z niepełnosprawnościami częściowo finansowany jest ze środków FRFK. Ten fundusz, jak państwo wiedzą, tworzą przychody z dopłat do gier liczbowych. Tak jak pan minister powiedział, to jest około 1 mld zł rocznie oraz środki z opłaty cukrowej w stałej wysokości, w ustawie zapisanej, 117 mln zł rocznie. Faktyczne przychody z dopłat do gier liczbowych, to są prognozowane, około 1 mld zł jest przewidywane. To jest pewna prognoza i wokół tej wartości co roku to oscyluje. Czasami jest trochę więcej, czasami trochę mniej. Właśnie ta faktyczna kwota tych dopłat z gier liczbowych wynika po prostu z przychodów Totalizatora Sportowego, a także wykonania zadań przez nas w latach poprzednich, ponieważ ewentualne zwroty czy ewentualnie wykorzystane środki wracają do funduszu i pozostają w tej puli, która jest w dyspozycji ministra właściwego do spraw kultury fizycznej. Corocznie otrzymujemy z Totalizatora Sportowego dane dotyczące faktycznych przychodów i wysokości środków będących do dyspozycji ministra sportu i turystyki na rok następny, czyli mniej

więcej około kwietnia, maja dostajemy tę prognozę z totalizatora i wtedy możemy stworzyć ten realny budżet, projekt planu na rok następny oraz prognozę na lata kolejne, która wynika również z informacji totalizatora, który mówi jak prognozuje to na lata następne. To, co państwu przedstawiliśmy na lata 2025-2026 wynika po prostu z tej prognozy, którą mieliśmy w roku ubiegłym. Natomiast to absolutnie nie są kwoty wiążące. One były wiążące w 2023 r. na 2024 r., gdzie te przychody były znacząco wysokie, bardzo przekroczyły tę wcześniejszą prognozę, program został zaktualizowany. Jeżeli tylko otrzymamy tegoroczne dane, to oczywiście o tych konkretach na 2025 r. będziemy mogli porozmawiać później. Nie przywiązujmy się, pani przewodnicząca, do tych przedstawionych kwot, ponieważ one wynikają z ubiegłorocznej prognozy, a ona będzie zaktualizowana. Czy to wystarczające wyjaśnienie?

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Tak.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

Ta prognoza będzie zaktualizowana myślę w połowie roku.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Tak. To faktycznie wyjaśnia i w takim razie dziękuję za to wyjaśnienie.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

Dziękuję.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Na zakończenie. Na ostatnim posiedzeniu rozmawialiśmy o tym, żeby otrzymać z MSiT wszystkie programy, które dotyczą sportu dzieci i młodzieży, żebyśmy mieli taki materiał do analizy, z nim się zapoznali i żeby wtedy, po merytorycznym zapoznaniu móc merytorycznie na temat tych programów rozmawiać.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

To znaczy, w tym materiale, który przekazaliśmy, opisane są te programy, przynajmniej z obszaru sportu wyczynowego, te 5 głównych programów, w oparciu o które funkcjonuje sport wyczynowy dzieci i młodzieży.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Nie tylko sport dzieci i młodzieży.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

Mamy też niepełnosprawnych.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Wiem, że to wszystko można ściągnąć.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

Ale, przepraszam, czy państwo chcą ten program, który jest publikowany, czy tylko informację? Bo te inflacje na temat 5 programów w materiale dzisiaj przekazaliśmy.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Pani naczelnik, wydaje mi się, że panu zastępcy przewodniczącego chodzi o to, żebyśmy dostali na przykład, tak jak pan minister wymieniał, że jest program np. „Już Pływam”, czy inne programy, które mają założenia, cele.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

Czyli rozumiem, ten program, który jest publikowany na stronie, z którego korzystają potencjalni wnioskodawcy i oferenci, tak?

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Chcemy po prostu mieć oferty tych programów, jakie są programy dokładnie itd, jakie założenia, kto może o nie wnioskować, w jakiej wysokości na każdy program.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

Oczywiście. Czyli rozumiem, że to ma być na 8 maja, bo mamy to posiedzenie dotyczące programów?

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Już o to się zwracaliśmy, tylko być może nie zostało to szczegółowo uwzględnione.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Jak się nazywają te programy, ile ich jest.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Programy, rozporządzenia.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

Rozumiem. W materiale wymieniliśmy 5 programów sportu młodzieżowego, wyczynowego i 2 niepełnosprawnych, ale rozumiem, że nie interesuje państwa streszczenie, tylko ten program, który jest publikowany, na podstawie którego składane są wnioski i oferty.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Tak. Poprosimy albo linka do niego, aby przesłać to do sekretariatu, albo wydrukować.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

To zaraz panu sekretarzowi podam.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

W takim razie dziękuję serdecznie. Ponieważ nie słyszę więcej zgłoszeń, zamykam dyskusję i stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny obrad. W związku z tym zamykam posiedzenie podkomisji. Dziękuję państwu bardzo serdecznie za merytoryczną dyskusję. Do zobaczenia na następnym posiedzeniu podkomisji.